

New Holland T4.85

Nie tylko do ładowacza



Tekst i zdjęcia: Tomasz Towpik

Grzegorz Wasiak, gospodarujący na własnych i dzierżawionych 50 ha w miejscowości Piaski w województwie łódzkim, usługowo obsiewa m.in. kukurydzą ponad 200 ha. Dlatego do tej oraz innych prac we własnym gospodarstwie potrzebny był mu ciągnik nie tyle mocny, ile zwrotny. Ponadto miał być dość prosty, ale i wyposażony standardowo w kilka udogodnień.

Po krótkim teście w gospodarstwie New Holland T4.85 w połowie 2014 r. rozpoczął regularną pracę w gospodarstwie. O tym, jak bardzo jest prawą ręką rolnika, świadczy już 950 mth widniejące na tablicy rozdzielczej. Grzegorz Wasiak przyznaje, że kupił ciągnik całkowicie standardowy, nie zamawiał żadnego dodatkowego wyposażenia. Mimo to jego T4.85 w zupełności spełnia oczekiwania.

Nie trzeba na maksa

Rolnika odwiedziliśmy pod koniec kwietnia podczas siewu kukurydzy czterorzędowym siewnikiem firmy Kongskilde. W informacjach technicznych producent podaje, iż moc maksymalna ciągnika T4.85 jest równa znamionowej i wynosi 86 KM przy 2300 obr./min. Jednak charakterystyka silnika pokazuje, że moc maksymalna dostępna jest już praktycznie od 1800 obr./min. Potwierdza to użytkownik z miejscowości Piaski, zauważając, iż ciągnikiem można z powodzeniem pracować z załączonym WOM-em na poziomie 1800 obr./min silnika. Wtedy obroty wałka wynoszą ok. 460 na minutę i dmuchawa siewnika podaje wystarczający strumień powietrza. Z drugiej strony,

na wrocjach nie trzeba zmniejszać obrotów silnika. Ponadto rolnik może płynnie zmieniać kierunek jazdy.

Pod maską T4.85 kryje się czterocylindrowy silnik FPT o pojemności 3,4 l. Pojemność jest optymalna dla tej klasy ciągnika. New Holland jest w stanie z tej jednostki wygenerować moc maksymalną od 75 do 114 KM w najmocniejszym T4.115. Dlatego T4.85 ma wszelkie predyspozycje, aby jego silnik był trwały, gdyż nie jest podkreślony pod względem mocy. Jak zauważa Grzegorz Wasiak, łączy się to z niedużym apetytem na paliwo, gdyż przy siewie z prędkością na poziomie 8 km/h nie przekracza 5 l/h pracy ciągnikiem. W zbiorniku na paliwo, który dla całej serii T4 jest tak samo pojemny, zmieści się do 115 l oleju napędowego.

Można się pokusić o stwierdzenie, że tanukując do pełna, będziemy pracować dwa dni bez konieczności myślenia o dolewaniu paliwa.

New Holland z DPF-em

W silnikach ciągników tej serii New Holland stosuje recyrkulację spalin. Dlaczego nie AdBlue? Producent tłumaczy to niedużym obciążeniem temperaturowym silnika. Kompaktowe rozmiary pozwalają bowiem na jego szybkie wychładzanie. Stąd łatwiejsze jest zastosowanie stałego poziomu recyrkulacji spalin i powtórne go ich dopalenia niż montowanie układu SCR, który potrzebuje wysokiej temperatury spalin do prawidłowego działania. W układzie wydechowym New Holland zastosował w serii ciągników T4 filtr cząstek stałych, czyli sadzy. Jednak nie wymaga on aktywnej regeneracji i jest przewidziany na całe życie ciągnika.

Obsługa silnika nie nastręczy trudności. W modelu użytkowanym przez Grzegorza Wasiaka sterownik silnika umieszczony jest przed filtrem po-



Choć ten New Holland T4.85 ma „tylko” 86 KM, to jego zadaniem jest obsiewanie bez mała 200 ha m.in. kukurydzą. Grzegorz Wasiak zdecydował się na zakup tego ciągnika, gdyż potrzebował maszyny o mocy ok. 90 KM, która byłaby dość dobrze wyposażona, ale też trwała i prosta w obsłudze.